



448/36

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena egzemplarza 25 gr.

# EXPRESS

# JAROSŁAWSKI

Prenumerata z przesyłką pocztową:  
Kwartalnie 3 Zł. miesięcznie 1 Zł.

Redakcja i Administracja: ul. Dra Dietziusa 23

TELEFON Nr. 190.

Konto P. K. O. Nr. 408.895.

Redaktor przyjmuje  
codziennie od godz. 1—2<sup>1/2</sup> popołudniu.

**bezpartyjne,  
niezależne  
czasopismo  
tygodniowe**

TARYFA OGŁOSZENIOWA:  
1 wiersz milim. w dziale ogłoszeń zwyczaj. gr. 16  
Układ tabelaryczny, cyfrowy skombin. 50% drożej.  
1 wiersz milim. w nadesłanym . . . . . gr. 40.  
1 . . . . . w kronice . . . . . " 80.  
Na pierwszej stronie 1 wiersz milimetr. Zł. 1 —  
Szerokość szpalty ogł. zwykłych 40 mm ilość 6 szpali  
" „nadesłanego” „kroniki” 1 na pierw-  
wszej stronie 80 mm. ilość 3 szpalty.  
Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe.  
Cała strona ogłoszeniowa 395 mm. 6-szpaltowych.

Nr. 36. Jarosław, sobota 9 września 1933 Rok VI.

## Obywatel i Państwo

na tle wielkiej przemiany dziejowej.

Gdybyśmy chcieli ująć syntetycznie i podać ścisłą definicję tych zmian ustrojowych, które od szeregu lat — właściwie po wojnie światowej i wskutek runięcia idei monarchicznej w wielu państwach — dokonują się w Europie, musielibyśmy stwierdzić: **znajdujemy się właśnie w stadium głębokiego i wielce skomplikowanego procesu przemiany stosunku obywatela do państwa. Na całej linii — od faszyzmu po komunizm, od koncepcji państwa parlamentarnego po koncepcję hitlerowskiego „Führera” — odbywa się ta przemiana.** Żyjemy właśnie w okresie przeobrażenia pojęć, uczestniczymy w nich, patrzymy na szereg doświadczeń i prób na różnych terytoriach — i dlatego też wydaje się nam ten proces tak bardzo skomplikowany, ruchy w poszczególnych ośrodkach państwowych tak mało skoordynowane, rozmaite próby i eksperymenty tak nieraz dziwaczne czy frapujące.

Proces ten dokonywa się również i u nas. **Butwieją w naszych oczach stare użyte formy ustrojowe — kiełkują nowe,** a równocześnie zmagają się ze sobą rozmaite koncepcje, które popęd naśladowczy chce nam narzucić.

Jednak u nas specjalnie w Polsce, ta pryncypjalna kwestja stosunku obywatela do państwa ma charakter zupełnie odmienny, niż gdzieindziej. U nas niepodobniestwem jest kopjowanie obcych wzorów, przeszczepianie poprostu tych nowych prądów, jakie zagranicą zyskują sobie popleczników. Jeśli głębiej sięgniemy w to zagadnienie, to widzimy, że **proste narzucenie społeczeństwu polskiemu modnych dziś i aktualnych rozwiązań stosunku obywatela do państwa jak n. p. w systemie faszystowskim lub sowieckim — jest rzeczą niemożliwą.** Tak samo, jak niemożliwą okazało się u nas zastosowanie systemu liberalistyczno-parlamentarnego, który był ideą przewodnią XIX stulecia, a doprowadził wszędzie do bankructwa.

Nie cofając się zbyt daleko w przeszłość, w czasy przedrozbiorowe, kiedy stosunek obywatela — wówczas tylko warstwy szlacheckiej — do państwa pozostawiał wiele do życzenia i stał się przyczyną osłabienia siły państwowej, musimy jednak przypomnieć, że w stuleciu niewoli stosunek Polaka do idei państwowej kształtował się w warunkach zgoła wyjątkowych i niernormalnych. Dla szeregu pokoleń „państwo” — to był wróg. Państwo — to była siła obca, zaborcza i wynaradawiająca, uciskająca, wyzyskująca. W tem przeświadczeniu wychowywała się młodzież wielu generacji.

A równocześnie — w drugiej połowie okresu niewoli — dokonywał się w Europie **ruch wyzwoleńczy z pod dyktatury monarchistycznej. Od roku 1848 „wiosny ludów”, po rok 1905. Polacy brali intensywny udział w tym ruchu.** Było to zupełnie zrozumiałe. Fakt, że pierwszym prezydentem parlamentu w r. 1848, na gruzach absolutyzmu Metternichowskiego został Polak, Franciszek Smolka — nabiera niemal symbolicznego znaczenia.

Przez 100 lat pokolenia polskie broniły się przeciw państwu (oczywiście zaborczemu) stosunek obywatela do państwa był obronny, pozycja defensywna. Los tego państwa nie obchodził go. Wprost przeciwnie: obchodziło go mocno, aby to państwo było możliwie najsłabsze. . .

I z tem nastawieniem, **tą atawistycznie z generacji w generację przeszczepianą mentalnością weszło społeczeństwo polskie do — własnego państwa.**

I tu poczyna się tragedia: kładąc podwaliny pod własny ustrój, formując zasady polskiej konstytucji — ci którym w pierwszych latach po naszym wyzwoleniu przypadł ten obowiązek, **nie wyzwolili się z nastawienia i mentalności czasów zaborczych, natomiast pomieszczeni w pierwszej polskiej ustawie ustrojowej teorii i formułki myślenia, zrodzone w okresie walki z absolutyzmem monarchów.**

Tu właśnie tkwiło zarzewie konfliktów, jakie rozsadały nasz parlamentaryzm przed majem 1926 roku. **Tu znajduje się główna przyczyna, która spowodowała przewrót majowy.** Tu powód tej mizernej roli, jaką odgrywają w ostatnim siedmioletnim zwolennicy „temporis acti”. I tu wreszcie znajduje się **główny „spiritus movens” planów reformy, przedsięwziętych obecnie.**

Bo ten negatywny w swej istocie, a na zewnątrz jako „obrona” obywatela przed państwem kształtujący się stosunek społeczeństwa względem idei państwowej — **musi zniknąć, musi ustąpić stosunkowi aktywnemu, współdziałaniu z państwem, podporządkowaniu się jego żywotnym interesom.** Reprezentant tego obywatela, a więc parlamentarzysta, nie może swej misji uważać za wypełnioną, jeśli pewną klasę czy stan „obroni” przed wypełnianiem obowiązku wobec państwa. A już zupełnie nie może stawać się tym reprezentantem w ten sposób, że — jak to się działo dotychczas — przepkupywał masę wyborczą obietnicami, iż będzie orędownikiem interesów tych czy owych klas, miejscowości, zawodów, czy nawet osób.

Od szeregu lat dokonuje się w Polsce

SPECJALISTA  
w chorobach jamy ustnej i zębów  
**Dr. med. Adam Zys**  
powrócił.

**Eleonora Karsten**  
uczenica prof. Enescu w Bukareszcie  
i absolwentka konserwatorium lwowskiego  
**udziela lekcje  
gry na skrzypcach**

Blisze informacje u Firmy:  
LEON BLATT, ul. Grunwaldzka 12.

praktyczna lekcja poglądowa, jak istotnie ma — w naszych warunkach geograficznych, politycznych, narodowościowych — wyglądać **stosunek obywatela do państwa.**

Prezes Sławek zapowiedział już przed trzema laty w Radomiu i powtórzył ostatnio w swej mowie na zjeździe legionowym, że **reforma stosunku obywatela do państwa będzie jedną z zasadniczych podwalin nowej naszej konstytucji.** M.

## Szkolnictwo techniczno-zawodowe.

W związku z omawianiem na łamach prasy codziennej i fachowej o wykształceniu zawodowym naszej młodzieży, niepodobna nie wspomnieć, że **mamy na terenie naszego miasta Państwową Szkołę Budownictwa, typu t zw. średniego, która kandydatów z 7 klasy powszechnej lub trzeciej gimnazjalnej kształci na techników budowlanych, samodzielnych budowniczych i urzędników technicznych do biur rządowych, samorządowych, wojskowych i prywatnych.**

Jakkolwiek przemysł budowlany na równi z całym przemysłem (i to nie tylko u nas) przechodzi niedomagania kryzysowe, nie należy z tego ciągnąć fałszywego wniosku, że tak będzie zawsze. Młodzieniec z otwartą głową, znajomością teoretyczną i praktyczną wielu rzemiosł (a jest ich w fachu budowlanym kilkanaście) znajdzie łatwo zajęcie, jeśli nawet nie na budowie, to w każdym razie milej będzie widziany w świecie przemysłowym, a nawet handlowym, od ogólnie wykształconego gimnazjalisty, którego studia, długie i kosztowne są raczej podbudową pod dalsze studia uniwersyteckie. Mylne zapatrywanie, pozostawione nam w spuściznie biurokracji Austrii, że dopiero od maturzysty gimnazjalnego zaczyna się człowiek, powinno narzeczcie ustąpić zdrowemu rzutowi oka na społeczeństwa zachodnie. W Anglii, we Francji lub

Telefon 176.

**LEON BLATT, Jarosław, Grunwaldzka 12.**

poleca:

**na sezon jesienno-zimowy****WYKWINTNE PŁASZCZE DAMSKIE ŚWIATOWYCH FABRYK KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.****MĘSKIE palta, raglany, ubrania męskie, kurtki skórzane i lodenowe, STUDENCKIE mundury i płaszcze, oraz KONFEKCJĘ DZIECINNĄ.**w  
ogromnym  
wyborze!!!**FUTRA damskie i męskie** oraz skóry futrzane wszelkiego rodzaju.

Zamówienia do miary wykonuje się pierwszorzędnymi siłami tak w krawiectwie jak i kuśnierstwie.

Ceny przystępne.

Ceny przystępne.

w Ameryce Północnej nie poświęca się takiej masy czasu i pieniędzy na studjowanie klasycznej literatury, lub historii na to, aby potem objąć posadę i to lichą: na poczcie na kolei, lub w przedsiębiorstwie handlowem. Tam w miarę możliwości płatniczych rodziców a zdolności ucznia posyła go się do szkoły ogólnokształcącej, ale tylko wtedy, jeśli są widoki na studia uniwersyteckie. W przeciwnym razie od razu decyduje się na pewien zawód praktyczny i przeprowadza się przygotowanie do tego zawodu, z całą konsekwencją. Dlatego fachowiec angielski lub amerykański jest panem całą gębą już w stosunkowo młodym wieku, podczas gdy u nas, jeśli się trafi dobry fachowiec, to chyba przypadkiem, zato setki tysięcy „maturzystów“ ma pretensje do społeczeństwa, że nie może znaleźć praktycznego zastosowania swoich ogólnych, a zasadniczo dość pobieżnych wiadomości. Trudno, społeczeństwo potrzebuje rzemieślników i przemysłowców, a na urzędników niższych woli ludzi sprytnych i praktycznych, niż encyklopedystów do życia niedostosowanych.

Jarosławska Szkoła Budownictwa, mająca za sobą ćwierćwiekową niemal tradycję, prowadzona przez wytrawnych inżynierów przygotowuje do życia praktycznego i daje chleb w rękę, zaraz po jej ukończeniu. Wychowankowie jej rozsiani po całym kraju znajdują chętnie przyjęcie nie tylko na budowach, lecz w przedsiębiorstwach przemysłowych, fabrykach, hutach, kopalniach, jako pomocnicy inżynierów, lub nadzorcy.

Należy dodać, że absolwentom tej szkoły przysługuje na równi z maturzystami prawo do skróconej służby wojskowej, oraz otwarta stoi droga do ewentualnych dalszych studiów na Politechnice.

Czas pomyśleć o tej młodzieży, która po opuszczeniu murów szkoły powszechnej nie ma możliwości kontynuowania nauki w gimnazjach. **Wpisy dodatkowe do 11 września. br.**

## Nowe programy naukowe na terenie naszej szkoły.

Ogólne i bardzo żywe zainteresowanie budzą obecnie nowe programy szkolne (projekty programów), wprowadzone poraz pierwszy na teren naszej szkoły. Rozchwywane są wprost broszurki tego polskiego nowoczesnego tworu i do robku naszej narodowej kultury. Kultury polskiej wiedzy pedagogicznej, ducha i serca młodej Polski na których kształcić będziemy nasze obecne i przyszłe pokolenia.

Każdy z wychowawców rozczłuje się w nich skrzętnie i pilnie raz dlatego, by zapoznać się z materiałem naukowym i jego zakresem, a powtóre i dlatego, by wyłowić najbardziej interesujący i emocjonujący wszystkich, cel wychowawczy, stanowiący jego najważniejszą ośnowę i kwintesencję całego zabiegu wychowawczego. Jest nią dziś, znana wszystkim ogólnie, kwestja wychowania państwowego — wychowania obywatela na miarę czasu i potrzeb młodego państwa polskiego.

Kto miał sposobność, choćby pobieżnie zapoznać się z treścią wydanych programów, ten przyzna z całą obiektywnością, że wypełniają one nie tylko tę odczuwaną od szeregu lat lukę braku wzoru czysto polskiego programu — przez sfery wychowawcze, lecz stwarzają przedewszystkiem swoimi podstawami i pięknymi założeniami zasady i ramy jednolitego kształcenia obywatela polskiego na naszej bogatej tradycji wychowawczej i znawstwie jego psychiki.

Z tym czynem powinny zniknąć wszelkie pozostałości wychowawcze zaborcze, niestety silnie zakorzenione w umysłach naszego pokolenia, odbijające się dość ujemnie na całokształcie społecznego wyczynu wychowawczego. Niechby z tym czynem znikł i lament u tych, którzy stale twierdzą, że wszystko co dobre pochodzić musi od Prusaka, Austryjaka, czy Moskala. Było już i jest aż nadto dużo sposobności, by nabrać przekonania, że młoda Polska daje też rzeczy prawdziwie wartościowe, ugruntowane głęboką naszą wiedzą, znawstwem psychiki i własnego rodzinnego indywidualizmu.

Nowowprowadzone programy szkolne są tego wymownym dowodem. Z niemi zapoznać powinno się nie tylko szerokie sfery nauczycielskie i mające styczność z zagadnieniem wychowawczym, ale bezwzględnie każdy rodzic i opiekun dziecka, powierzonego jego pieczy. Wyjdzie to tylko każdemu z nich i całemu społeczeństwu na prawdziwy pożytek.

Analizie walorów wychowawczo-uspołeczniających nowych programów szkolnych poświęcić będziemy musieli nieco więcej czasu i trudu. Oplaci się on sowicie.

Uczynię to jednak nieco później.

*Letniowski Paweł.*

## Gdzie jest Stowarzyszenie Ochrony Lokatorów w Jarosławiu?

W związku z notatką zamieszczoną pod powyższym nagłówkiem w Nrze 35 z 2 bm. naszego pisma, otrzymaliśmy poniższe pismo wyjaśniające od p. mecenasa Dra Buchheima jako b. przewodniczącego Stowarzyszenia Ochrony Lokatorów.

Opierając się na żywym zainteresowaniu naszej notatki w szerokie kołach lokatorskich, śmiemy twierdzić, że lokatorzy we własnym interesie gremjalnie wpiszą się na członków i spełnią swe obowiązki członkowskie. Należy tylko jak najszybciej zwołać Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, a następnie bieg sprawy potoczy się już normalnym trybem.

*Redakcja.*

### Szanowna Redakcjo!

Na apel wystosowany pod moim adresem w artykule, zatytułowanym „Gdzie jest Stow. Lokatorów w Jarosławiu?”, pozwalam sobie udzielić następującego wyjaśnienia:

Stowarzyszenie Ochrony Lokatorów w Jarosławiu założone zostało w roku 1921 i pracowało ono intensywnie aż do wiosny 1923 roku.

Dla możliwości owocnej pracy we wszystkich działach, przewidzianych w statucie, jako zadanie i cel Stowarzyszenia, oprócz intensywnej pracy wszystkich członków zarządu potrzebne były także większe fundusze pieniężne na czynsz lokalu, płatny sekretarjat, ogłoszenia, druki i td. Gdy w roku 1923 nastąpiła szybka i niezmierna dewaluacja naszej waluty, zażądałem od zarządu uchwalenia podwyższenia wkładki miesięcznej odpowiednio do postępu dewaluacji. Niestety zarząd takiej uchwały powziąć nie chciał, licząc się z tem, że większość członków Stowarzyszenia nie płaciła już wówczas tej zdewaluowanej wkładki, przedstawiającej wartość zaledwie kilka groszy. W ten sposób, siłą faktu wobec braku funduszy działalność Stowarzyszenia zupełnie ustała zwłaszcza, że następnie prawie wszyscy członkowie Stowarzyszenia przestali zupełnie płacić wkładki miesięczne.

Z biegiem czasu wskutek kilkakrotnej zmiany ustawodawstwa dotyczącego ochrony lokatorów, dalej wskutek działalności urzędów rozjemczych dla spraw najmu, a w ślad zatem

wskutek zmiany warunków mieszkaniowych, ustosunkowania się lokatorów do właścicieli realności oraz przewlekłych sporów mieszkaniowych, nastąpił co do stosunków mieszkaniowych a w szczególności czynszowych, zupełny przewrót mentalności i co przed wojną uważano za hańbiące i nie do pomyślenia, obecnie stało się zupełnie naturalnem i godnem.

Ta zmiana mentalności też uczyniła zbyt dużą całą pracę Stowarzyszenia Ochrony Lokatorów w ramach celów przewidzianych w statucie.

Obecnie tedy dla podjęcia pracy w kierunku, wskazanym przez interlokutora, musiano dostosować cele statutu do obecnych zadań.

Gdy zaś widzę, że podnoszą się głosy, iż lokatorzy życzą sobie dalszej pracy Stowarzyszenia w ramach obecnej potrzeby, gotów jestem reaktywować działalność Stowarzyszenia. W tym celu wkrótce zwołam Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie dla wyboru nowego wydziału, przyjęcia członków i zajęcia stanowiska co do sprawy obniżki czynszów. Dalszy rozwój zależeć już będzie od tego, czy lokatorzy gremjalnie wpiszą się na członków i czy ci członkowie Stowarzyszenia będą uiszczali regularnie wkładki, aby umożliwić zarządowi owocną pracę.

*Z wyrazami poważania  
Dr. Buchheim.*

## Podziękowanie.

Opuszczając obowiązkowo ukochane Miasto Jarosław, gdzie przez tyle lat przebywałem, jako b. Przełożony Zakonu O.O. Reformatów, wdzięcznie wspominając te chwile, oraz gdzie doznałem w mej skromnej pracy życzliwego poparcia dla dobra naszego Konwentu — jestem z braku czasu zniewolony na tej drodze publicznie ze Wszystkimi Przyjaciółmi naszego Zakonu się pożegnać, gdyż osobiście nie jest mi to możliwem.

W szczególności oświadczam P. T. Przedstawicielom Wojskowości, Naczelnikom Urzędów Państwowych, Samorządowych i Powiatowych oraz Tym Wszystkim Osobom, którzy życzliwie odnośli się do naszego Zakonu serdeczne podziękowanie za okazaną nam życzliwość. Wobec konieczności bezzwłocznego objęcia gdzieindziej obowiązków składam tą drogą serdeczne podziękowanie licznemu gronu moich Przyjaciół i Znajomych za okazywane względy mojemu zakonowi i mnie, zapewniając, że zachowam ich w niezapomnianej, wdzięcznej pamięci.

*Ks. Eugenjusz Maj  
Reformat.*



## Maszynista-ślusarz

**potrzebny zaraz.**

Zgłoszenia tylko pisemne:

Markowska, Jarosław, Dietziusa 5.

# Towarzystwo Muzyczne im. Fr. Szopena w Jarosławiu

W bieżącym roku  
szkolnym  
udzielać będzie

## LEKcje GRY NA SKRZYPCACH

znany  
skrzypek  
virtuoz

## P. LEON ACKERMANN

Wpisy na kurs przygotowawczy średni  
i wyższy codziennie i Tow. Muz. Rynek I. 5.

Dla dzieci funkcjonariuszy  
państwowych znaczne ulgi.

### Kronika.

(Redakcja bezwarunkowo manuskryptów nie zwraca)

**Osobiste.** Zastępca starosty p. mgr. Marjan Gross powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie.

**Odnaczenie.** Rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzplitej został odznaczony ppor. rez. i Kmdt Zw. Strzel. p. Józef Król „Medalem Niepodległości” za pracę w P. O. W., oraz za służbę w Oddz. Polskiej Siły Zbrojnej i udział w III-ciem Powstaniu Górno-Śląskiem.

**Wizytację** tut. sądu grodzkiego przeprowadzał od 4 bm. przez kilka dni p. Podwiński prezes sądu okręgowego w Przemyślu, zaś wizytację rachunkową sądu przeprowadził urzędnik rachuby sądowej.

**Echa notatki o Stowarzyszeniu Ochrony Lokatorów.** W poprzednim numerze nasświetliłmy w ogólnych zarysach konieczność reaktywowania Stowarzyszenia Ochrony Lokatorów w Jarosławiu. Notatka nasza wywarła żywe echo w sferach lokatorskich, rekrutujących się tak z pracowników umysłowych jak i fizycznych, a Redakcja nasza otrzymała z tych sfer wyrazy uznania i podziękowania za obiektywne i mężne wystąpienie. Otrzymałmy też od b. przewodniczącego p. mecenasa Dra Buchheima pismo wyjaśniające, które zamieszczamy na innym miejscu.

Obecnie z zadowoleniem stwierdzić należy, że główny cel osiągnęliśmy i jak wynika z dodatkowych ustnych informacji p. mecenasa Dra Buchheima — już w przyszłym tygodniu zostanie zwołany dawny Wydział Stowarzyszenia Ochrony Lokatorów, celem omówienia bliższych szczegółów porządku dziennego Nadzwyczajnego Zgromadzenia Stowarzyszenia Ochrony Lokatorów, które najprawdopodobniej zostanie zwołane jeszcze w bieżącym miesiącu.

Z naszej strony nadmieniamy, że myśmy spełnili sumiennie nasz obowiązek dziennikarski i obywatelski. Obecnie od lokatorów zależy, czy zależy im na polepszeniu swej doli. Nie wolno im ani na chwilę zapomnieć, że tylko w organizacji leży siła i w ich interesie leży, by masowo jawili na Nadzwyczajnym Zgromadzeniu i równocześnie zapisali się na Członków.

W końcu podkreślmy, — że w myśl naszego oświadczenia zamieszczonego w ostatnim numerze naszego pisma — temu aktualnemu problemowi nie odmawiamy nikomu miejsca na łamach naszego pisma i zgodnie z naszym oświadczeniem będziemy komunikowali o dalszych szczegółach wszczętej akcji. Z góry atoli zastrzegamy się, że notatek i artykułów o podłożu wybitnie osobistym nie uwzględnimy.

**Poświęcenie mostu drogowego żelaznego przez rzekę Wisłok w Trynczy powiat Przeworsk.** Z Urzędu Wojewódzkiego Lwowskiego otrzymaliśmy poniższy komunikat:

W dniu 10 września br. o godzinie 10 rano ma się odbyć poświęcenie i otwarcie dla ruchu wykończonego obecnie mostu drogowego żelaznego przez rzekę Wisłok o rozpiętości 180 m. b. w świetle w Trynczy (powiat Przeworsk) na drodze państwowej Nr. 10 (Sandomierz—Sianki). Przyczółki i filary betonowe dla tego mostu wykonane były sposobem gospodarczym w latach 1928—1929 przez Lwowski Urząd Wojewódzki (byłą Dyрекcję Robót Publicznych). Konstrukcja zaś niosąca żelazna wykonana została na zasadzie umów zawartych przez Ministerstwo Komunikacji, jako roboty kredytowe przez firmy: „Królewska Huta” i „Rudzki i Ska”. Roboty przy wykonywaniu konstrukcji niosącej żelaznej rozpoczęte przez obydwie firmy z końcem października 1932 r. zostały całkowicie wykończone obec-



Czy jesteś  
członkiem  
Ligi Morskiej  
i Kolonjalnej?



ZDROWIE I ŻYWOTNOŚĆ  
można utrzymać od dzieciństwa  
do starości, jeżeli w każdym domowym  
napojem jest OVOMALTYNA. Ta doskonała odżywka, składająca  
się z jaj, mleka, stłodu i kakao, zawiera w swej skoncentrowanej formie  
wszystkie składniki odżywcze i witaminy niezbędne dla utrzymania zdrowia.  
OVOMALTYNA czyni każdy napój pełnowartościowym, łatwostrawnym, wpływa  
dodatnio na system nerwowy, wzmacnia organizm, zaopatrując go w bogaty  
zapas zdrowia i energii — przyczem dzieci, wobec jej miłego smaku,  
przedkładają OVOMALTYNĘ nad każdy inny napój. —

## OVOMALTYNE

zapewnia zdrowie!

Ceny: puszka 125 gr. Zł. 2  
250 gr. Zł. 3.70. 500 gr. Zł. 6.70.

Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna  
Dr. A. WANDER, Sp. Akc.  
KRAKÓW

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. Próby i broszury wysłać się bezpłatnie.

nie tj. w sierpniu 1933 r. Kierownictwo ogólne przy wykonaniu tych robót sprawował Wydział Komunikacyjno-Budowlany Lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego zaś Kierownictwo techniczne na miejscu robót powierzone zostało inż. Stefanowi Wojewódzkiemu wyznaczonemu w tym celu przez Ministerstwo Komunikacji.

Most o którym mowa powyżej jest już 3-cim większym obiektem wykonanym na terenie województwa lwowskiego w okresie 1932 i 1933 r. a mianowicie: w listopadzie 1932 r. absolutnie wykończony i oddany do użytku publicznego most żelazny długości około 300 m. przez rzekę San w Bradnicy (powiat tarnobrzelski) na drodze powiatowej Rozwadów—Bradnica, która w dalszym ciągu ma stanowić połączenie przez Lipę, Zaklików, z Kraśnikiem w województwie lubelskim i w czerwcu 1933 r. również całkowicie wykończony i oddany do użytku publicznego most żelazny dług. około 150 m. przez rzekę San w Lesku na drodze państwowej Nr. 10/3. łączący Lesko przez Baligród, Cisnę z granicą czechosłowacką.

Konstrukcje niosące żelazne obydwóch tych mostów wykonane na zasadzie umów zawartych przez Ministerstwo Komunikacji jako roboty kredytowe przez Firmę Zieleniewski i Ska. Kierownictwo ogólne przy tych robotach sprawował Wydział Komunikacyjno-Budowlany Lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego, zaś Kierownictwo techniczne na miejscu robót — wyznaczony w tym celu przez Ministerstwo Komunikacji inż. Darjusz Łunkiewicz.

Z okazji XIV. Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich w Poznaniu są czynione starania o uzyskanie pociągu wycieczkowego po cenach pociągów popularnych. Zgłoszenia imienne pragnących korzystać z ulg przyjmuje od 4. września do 8 września włącznie między godz. 9-15 Wojewódzki Wydział Zdrowia, parter Nr. biura 43 telefon przez centralę Nr. wewn 55.

Bliższe wyjaśnienia podadzą późniejsze komunikaty.

„Bohaterski” wyczyn tut. akademika stud. weter. uniwersytetu warszawskiego. W związku z powyższą notatką, która ukazała się w Nrze 30 z 26 sierpnia br. naszego pisma, otrzymujemy z powołaniem się na § 19 ust. pras. poniższe sprostowanie, której — aczkolwiek nie odpowiada wymogom ustawy prasowej, — zamieszczamy w dosłownym brzmieniu:

1) Nieprawdą jest jakoby p. Gottlieb był narażony na „istne piekło” z mojej strony, natomiast prawdą jest, że przebywam stale w Warszawie i z tego powodu nie mogłem mieć dotychczas z p. Gottliebem zgoła żadnych incydentów.

2) Nieprawdą jest, jakoby grałem w sieni w futbol, natomiast prawdą jest, że w futbol grywałem jedynie na Stadionie.

3) Nieprawdą jest, jakoby krytycznego dnia miał miejsce ohydny napad czynny, natomiast prawdą jest, że była to reakcja wobec zwykłej prowokacji p. Gottlieba.

4) Nieprawdą jest, jakoby uderzył p. Gottlieba w twarz bez przyczyny, natomiast prawdą jest, że uczyniłem to w obronie swojej godności akademickiej, spowodowany do tego przez p. Gottlieba epitetem „cham”.

5) Nieprawdą jest, że „bohaterski akademik czmychnął i zamknął się w pokoju”, natomiast prawdą jest, że stał spokojnie na miejscu.

Leon Korman

stud. med. wet. Uniw. Warsz.

Nieszczęśliwy wypadek. Dnia 30 z. m. w czasie pracy na szosie powiatowej w Woli Węgierskiej, przy nakładaniu ziemi oderwał się brzeg ziemi i osyp zasypał 20-letnią Genowefę Wróbel odrabiającą podatek drogowy. Na skutek powyższego oderwania się brzegu ziemi, wymienio na doznała złamania prawej nogi i ogólnych kontuzji ciała.

Zastrzelenie niebezpiecznego zbiega więziennego przez P. P. Dnia 2 bm. podczas obławy za zbiegłym aresztantem z więzienia karno śledczego w Przemyślu Janem Czumą niebezpiecznym przestępcą, funkcjonariusze P. P.

z Posterunku w Pruchniku natknawszy się na niego pod Pruchnikiem z powodu nie zatrzymania się na wezwanie, użyli broni palnej, skutkiem czego uciekający przestępca został trafiony kulą karabinową. Postrzał ten spowodował natychmiastową śmierć Czumy.

**Piękna wystawa firmy „Bata”.** Przechodząc w niedzielę dnia 3 bm. ul. Grunwaldzką obok sklepu „Bata” zauważyłem, że wszystkie okna wystawowe tej firmy obłożone są przez grupy ludzi żywo giestykulujących i zwracających sobie nawzajem uwagę na jakieś zajścia wewnątrz sklepu. Zdjęty ciekawością przystąpiłem bliżej i z trudem utorowałem sobie drogę do samego okna wystawy. Tu przedstawił mi się widok nader ciekawy. Wnętrze lokalu „Bata” zmieniło swój zasadniczy wygląd. Na pierwszy rzut oka wpadała kolista trybuna: — na jej górnej platformie 2 boyów hotelowych w naturalnej wielkości trzymających na wysokości głowy bucik długości 15 — 0 cm., ściany zaś boczne trybuny opatrzone hasłami, jak: „Kupuj dziś — nie jutro” obecna dewiza jednego z doradców prezydenta Rosevelta, gen. Johnsona jako środek w zwalczaniu kryzysu, następnie „Utrzymanie najlepszej jakości — przy najniższych cenach”, które to hasło, jak się osobiście przekonałem jest obecnie dewizą firmy „Bata” i t. d. Całe wnętrze wyścielone wzorzystymi kilimami a na nich z artystycznym wprost smakiem ułożone obuwie różnego rodzaju, dla każdego — do każdej pory dnia o cenach tak bajecznie tanich, że poprostu nie mogłem wyjść z podziwu dla organizacji tej potężnej firmy, która dzięki swej organizacji zakupu materiałów i racjonalizacji pracy jest w stanie produkować obuwie w doskonałej jakości po cenach naprawdę dostępnych, nawet w obecnej dobie kryzysu. Całość sprawiała imponujące wrażenie i pozostanie na długo w pamięci mas oglądających ją. „Zachwycony”.

**Bogata wystawa damskiej i męskiej konfekcji firmy Leona Blatta.** Wzorem lat poprzednich urządziła jedna z najstarszych firm konfekcyjnych, a to p. Leon Blatt przy ul. Grunwaldzkiej 12., również i w tym roku piękną i bogatą wystawę, która śmiało rywalizować może o palmę pierwszeństwa nie tylko z wystawami ośrodków stołecznych w kraju lecz i zagranicą.

Roily się przedmioty konfekcji damskiej i męskiej, futra i t. d., a wszystko tak sympatycznie ułożone wprawną ręką kierownika p. Jakóba Rotsteina, że u licznych widzów — wzbudziła prawdziwy zachwyt. Przytem i ceny poszczególnych przedmiotów były istotnie zastosowane do obecnego kryzysu.

**Tragiczne następstwa braku dozoru rodzicielskiego.** W dniu 2 bm. o godzinie 12-tej w poł. utopił się w Pawłosiowie w rowie przepływającym przez podwórze Tadeusz Sołek liczący 1½ roku. Powodem tragicznego wypadku było pozostawienie dziecka przez rodziców bez dozoru.

**Poważna kradzież u pracowników bekonniarni.** Na Komisarjat P. P. doniósł p. Henryk Rosenfeld, że z mieszkania em. majora p. Marjana Fafa obecnie pracownika tut. bekonniarni, nieznanymi sprawcy skradli 3000 zł. i zegarek. Również drugiemu pracownikowi bekonniarni em. porucznikowi p. Józefowi Hasiakowi nieznanymi sprawcy skradli garderobę z zamkniętego mieszkania.

**Na targowicy w czasie targu uwijający się „operatorzy” kieszeni,** skradli 100 zł. Taczanie Zaobidnej z Manasterza.

**Pożar wybuchł 2 bm. o godz. 11:30 przed poł. w domu Jana Chodania w Jarosławiu.** Pastwą ognia padł dach wartości 800 zł. Przybyła miejska straż pożarna ogień zlokalizowała. Powodem pożaru wadliwość komina.

**„Żebrak”?** Niejaki Alter Ber z Radymna zebrał natrętnie po sklepach i domach mieszkalnych w Jarosławiu aż ostatecznie „zebrakiem” zaopiekowała się P. P. W czasie przeprowadzonej rewizji osobistej znaleziono u niego w roz-

maitych schowkach w ubraniu oraz „w palcach” starych rękawiczek gotówkę w monecie drobnej i srebrnej na około 140 zł.

**Kogo i zaco doprowadzono na Komisarjat P. P. Jana Olejarza z Pruchnika za kradzieże ogrodowe, Katarzynę Panieczną z Wólki pelkińskiej za sprzeniewierzenie, Antoniego Wiśniowskiego z Przemyśla za jazdę pociągiem bez biletu, Arona Spieglera z Leżajska za puszczenie świadomie w obieg falsyfikatu 5-cio złotowego, Jana Korniaaka z Jarosławia za kradzież zegarka na szkodę Józefa Wasia, Michała Cudzińskiego z Czarkowej powiat Tomaszów za włóczęgostwo. — Dochodzenia w toku.**

**Odpowiedzi Redakcji:**

**M. K. Zasitek** należy się. Zgłosić się do referenta wojskowego w Magistracie.

**Ze sportu.**

**K. S. Strzelec — Dror 3:2 (3:1).** Zawody towarzyskie rozegrane dnia 3 bm. na stadionie Sokoła przy deszczowej pogodzie.

Gra równorzędna w pierwszej połowie przeważa Strzelca uwydatniona 3 bramkami, po przerwie więcej z gry ma Dror.

Sędziował b. dobrze p. Gałusza.

**K. S. Biały Orzeł (Lwów) — Ognisko 6:2.** Niespodziana wysoka porażka Ogniska we Lwowie w zawodach o wejście do Ligi okr.

Sheryw.

**CZEMU KUPUJĘ W „IMPERIAL”?**

**B**o wybór towarów największy  
 o ceny przystępne  
 o usługa sumienna  
 o dogodne ulgi w spłatach  
 o gatunek towarów najlepszy

**Nawozy sztuczne na sezon jesienny b. r.**

==== a to: =====

tomasyne belgijską,  
 fosforyty rachowskie,  
 kainit zwykły i pylasty,  
 Sól potasową,  
 superfosfat mineralny,  
 azotniak mielony i granulowany,  
 saletrę wapniową i sodową,  
 siarczan amonu,  
 saletrzak i „Nitrofos”,  
 w całowagonowych ładunk. wprost z kopalń i fabryk, zaś detalicznie z magazynu w Jarosławiu,

==== dostarcza =====

**SPÓŁDZIELCZY BANK ROLNICZY**  
 z ograniczoną odpowiedzialnością  
**W JAROSŁAWIU.**

**ADOLF BLÜCHER**  
 Główny skład wszelkich materiałów budowlanych  
**W JAROSŁAWIU, ul. 3. Maja 1.**  
 (dawniej gmach straży pożarnej) — Telefon Nr. 165  
 dostarcza cement wagonowo ze wszystkich fabryk oraz poleca detalicznie ze składu: Cement portlandzki, wapno, gips sztukatorski i alabastrowy, wapno hydrauliczne, cegły i glinki szamotowe, płyty piekarskie, piecze kaflowe; dachówki szklane, trzcinę, asfalt, karbolineum, ter, smoły, papę dachową i izolacyjną (Kuznickiego) oraz farby, pokosty, lakiery, terpentyny, kredy, pendzle, pasty do podtóg, klingerit, asbest, sznury asbestowe i wszelkie inne materiały w zakresie budownictwa wchodzące.

Towary pierwszorzędne! Ceny konkurencyjne  
 Warunki zapłaty według umowy.

**Kyffhäuser-Technikum**  
 Bad Frankenhausen (Kyffh)  
 Dla inżynierów i werkmiistrzów. Budowa maszyn. Elektrotechnika. Budowa samochodów, maszyn rolniczych i aeroplanów — Bezpłatne prospekty-  
 Własne laboratorium.

**Książki Różowe i Błękitne**  
 (ilustrowana biblioteka dla dzieci i młodzieży)

**Warszawa, skrytka pocztowa 723**  
 Konto P. K. O. Nr. 13.636.

**Cena tomu: w prenumeracie 95 gr. w handlu księgarskim 1 zł. 50 gr.**

Treść doborowa. Piękna oprawa. Prospekty na żądanie.

**PREZ Z NASZYMI WROGAMI!**

Karaluchy, prusaki i t. p. robactwa — to szkodliwie zarazy i różnych chorób zakaźnych. Należy je doszczętnie wytepić tylko przy pomocy niezawodnego i radykalnego środka, jakim jest


**FLURIN**

Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.



Nareszcie znikł mój odcisk zeszastały, Gdyż „LEBEWOHL” to środek niebywały. Żądać we wszystkich aptekach i składach apt. wyraznie

**LEBEWOHL**  
 Wyrób krajowy.



**NERKI**

**URODONAL**  
 oczyszcza nerki

**LECZY REUMATYZM ARTRETYZM PODAGRĘ OTYŁOŚĆ**

**URODONAL**

NAJMOCNIEJSZY ROZCZYNNIK KWASU MOCZOWEGO, OCZYSZCZA WĄTROBĘ I STAWY. ŻAĆ W APTEKACH I SKŁADACH APTECZNYCH.

